



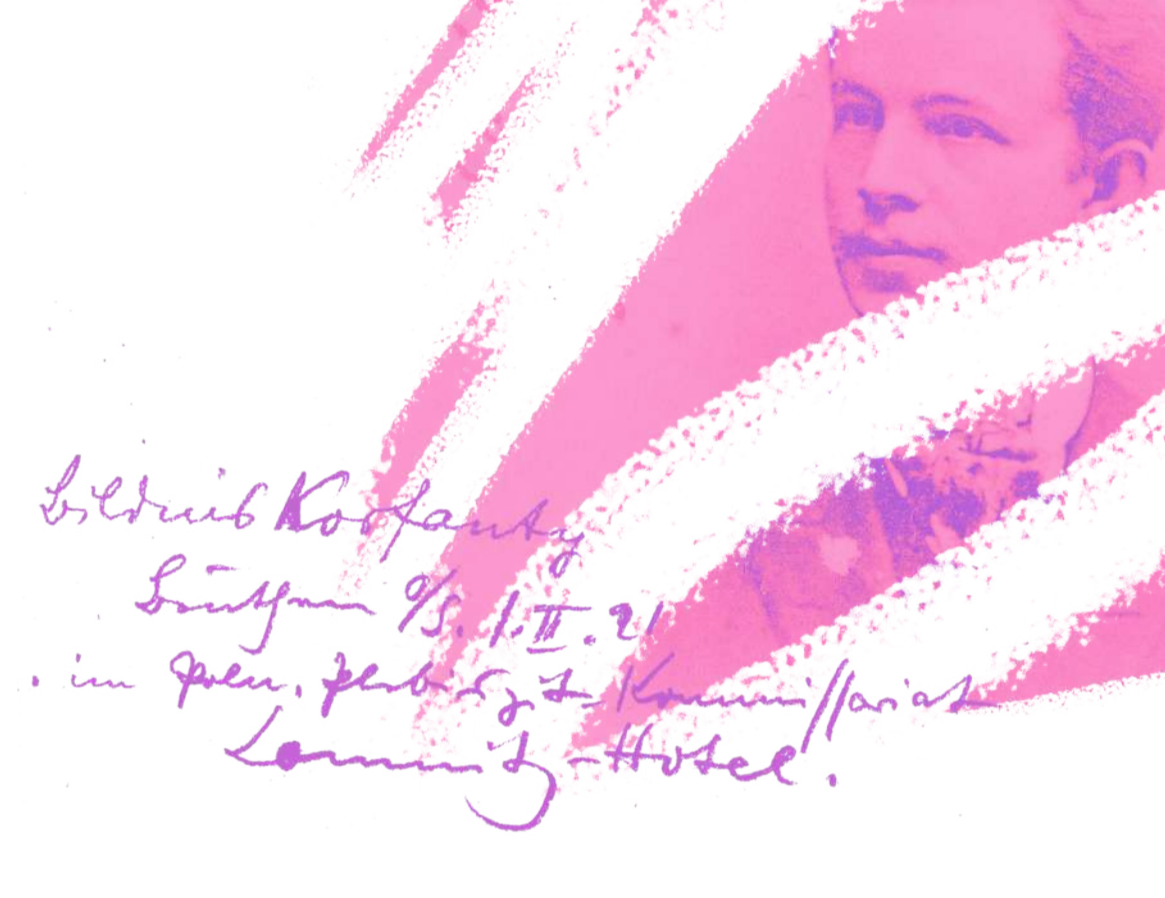
Instytut
im. Wojciecha
Korfantego

WOJCIECH KORFANTY

L'HOMME AU CHAPEAU MELON

CZŁOWIEK W MELONIKU
THE MAN IN BOWLER HAT

DER MANN MIT DEM BOWLER-HUT



Wojciech Korfanty
Brief vom 9. I. II. 21
im Polen. Klub d. Z. Komm. / Paris
Lammig-Hotel.

Wydawca: Instytut im. Wojciecha Korfantego

Dyrektor: Dorota Pociask-Frącek

Koncepcja, nadzór merytoryczny:

Aleksandra Goniewicz

Projekt graficzny: Paweł Siodłok

Korekta: Marta Rosół

Tłumaczenia: Skrivanek

Zdjęcia ze zbiorów: Polona, Bibliothèque nationale de France Gallica, Muzeum Historii Katowic, Narodowego Archiwum Cyfrowego, Archiwum Archidiecezjalnego w Katowicach, Śląskiej Biblioteki Cyfrowej, Stiftung Haus Oberschlesien/Oberschlesisches Landesmuseum (Ratingen), zbiory prywatne A. Goniewicz

Publisher: Wojciech Korfanty Institute

Director: Dorota Pociask-Frącek

Exhibition concept, substantive

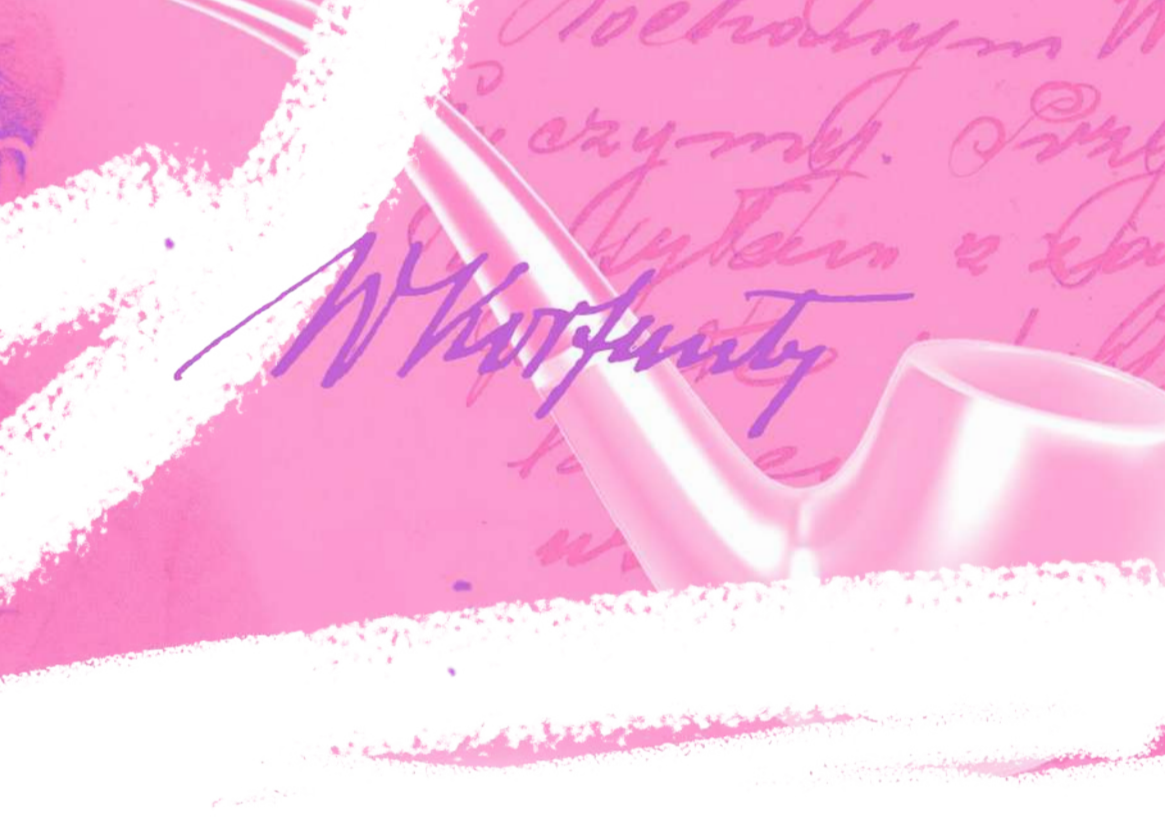
supervision: Aleksandra Goniewicz

Graphic design: Paweł Siodłok

Proofreading: Marta Rosół

Photos from the following collections:

Polona, Bibliothèque nationale de France Gallica, Muzeum Historii Katowic, Narodowe Archiwum Cyfrowe, Archiwum Archidiecezjalne in Katowice, Śląska Biblioteka Cyfrowa, Stiftung Haus Oberschlesien/Oberschlesisches Landesmuseum (Ratingen), private collection of A. Goniewicz



Verlag: Wojciech Korfanty Institut
Direktor: Dorota Pociask-Frącek
Ausstellungskonzepts, meritorische
Aufsicht: Aleksandra Goniewicz
Graphisches Projekt: Paweł Siodłok
Korrektur: Marta Rosół
Übersetzungen: Skrivanek
Fotographien aus den Sammlungen:
Polona, Bibliothèque nationale
de France Gallica, Muzeum Historii
Katowic, Narodowe Archiwum
Cyfrowe, Archiwum Archidiecezjalne
in Katowice, Śląska Biblioteka
Cyfrowa, Stiftung Haus Oberschlesien/
Oberschlesisches Landesmuseum
(Ratingen), privat A. Goniewicz

Éditeur: l'Institut Wojciech Korfanty
Directeur: Dorota Pociask-Frącek
Superviseur du contenu, concept:
Aleksandra Goniewicz
Conception graphique: Paweł Siodłok
Révision: Marta Rosół
Traductions: Skrivanek
Photos de la collection: Polona, Bibliothèque
nationale de France Gallica, Muzeum
Historii Katowic, Narodowe Archiwum
Cyfrowe, Archiwum Archidiecezjalne de
Katowice, Śląska Biblioteka Cyfrowa, Stiftung
Haus Oberschlesien/Oberschlesisches
Landesmuseum (Ratingen), sources
privées fournies par A. Goniewicz

**Redaktor i
Wydawca**

editor and publisher

rédacteur et éditeur

**Redakteur
und Verleger**

wytrawny mówca

skilled orator

geschickter Redner

**excellent
orateur**

maż i ojciec
husband
and father

E h e m a n n u n d V a t e r

époux et père

właściciel owczarka niemieckiego
o imieniu Moryc

owner of a German Shepherd

by the name of
MORYC

propriétaire d'un berger allemand

p r é n o m m é M o r y c

Besitzer eines deutschen Schäferhundes

namens Moryc



Henry D^e Korab

En route avec Korfanty. dans une automobile du Kaiser. [DE NOTRE ENVOYÉ SPÉCIAL], [w:]

„Le Matin”

1921, nr 13593 [z 7 VI]

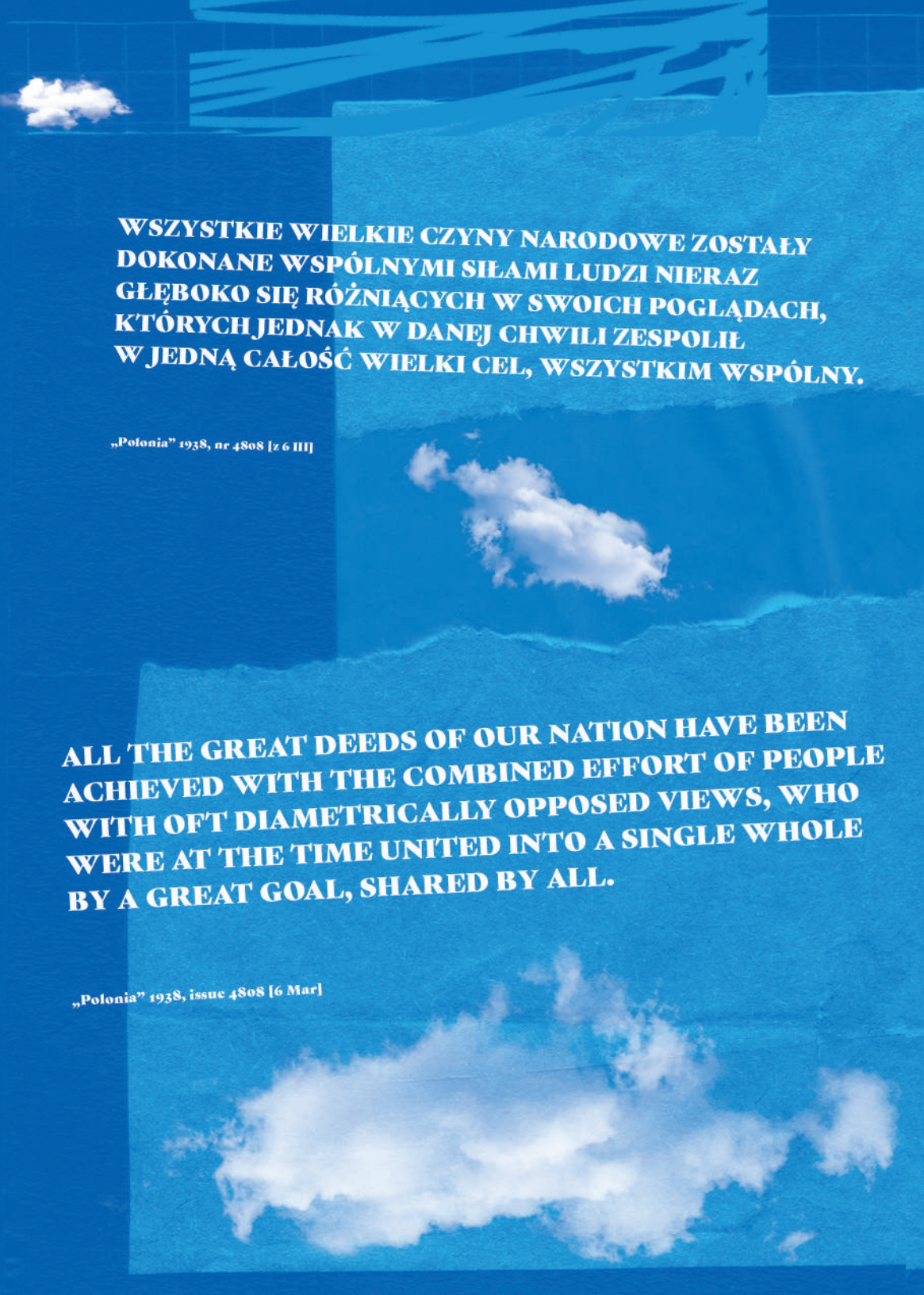
W relacji francuskiego korespondenta „Le Matin” z 1921 roku znajdujemy żywiołowy opis Wojciecha Korfantego. Człowieka skrywającego swoje osobiste porażki, dla którego rodzina stanowiła najwyższe dobro.

Korfanty to wysoki blondyn; z tymi swoimi włosami, zębami i niebieskimi oczami wygląda jakby się śmiał, nawet gdy wpada w złość. To człowiek o wielkiej, wręcz prawie brutalnej energii. Przyjął mnie w piżamie, a pierwsze co zrobił, to podzielił się ze mną śniadaniem. Jest bezceremonialny, nie przebiera w słowach: Lloyd George’a [premiera Wielkiej Brytanii w latach 1916-22, który był przeciwnikiem utworzenia silnej Polski i oddania jej Górnego Śląska, przyp. red.] nazywał tajdakiem. Rety! Na stole leżą u niego dokumenty i telegramy, które gdzie indziej uchodziłyby za ściśle tajne, a tam można je czytać bez przeszkód. Nie nosi rękawiczek, za to właściwie nigdy z ręki nie wypuszcza twardej szpicruty, którą w razie potrzeby umie się posługiwać, w razie potrzeby jest zwolennikiem takich rozwiązań. Gestykuluje z błyskawiczną szybkością. To prawdziwy Górnoszlązak: nie znosi bezczynności i stara się bez potrzeby jak najmniej mówić. Tutaj nikt nie zastanawia się, skąd właściwie bierze swoje moce, dla ogółu jest po prostu szefem, i wszyscy są mu posłuszni bez szemrania. Stał się również objawieniem na całą Polskę, jego prestiż rośnie w niej każdego dnia.

Jego ruchy są szybkie jak w kinematografie: ledwo zniknął w piżamie za drzwiami, a już przebrany był w podróżne ubranie.

– Hej! Pośpiesz się, le Matin, pojedziesz ze mną samochodem. Zamówiłem auto na dziewiątą – krzyczał do mnie zbiegając ze schodów.

Zegar nie skończył jej wybijać, a już podjechał samochód Kaiser. To jak na dworcu przy Friedrichstrasse. Nie mam nawet czasu żeby podziękować. Poklepał mnie przyjaźnie, podeksytowanego, samochód ruszył.



**WSZYSTKIE WIELKIE CZYNY NARODOWE ZOSTAŁY
DOKONANE WSPÓLNYMI SIŁAMI LUDZI NIERAZ
GŁĘBOKO SIĘ RÓŻNIĄCYCH W SWOICH POGLĄDACH,
KTÓRYCH JEDNAK W DANEJ CHWILI ZESPOLIŁ
W JEDNĄ CAŁOŚĆ WIELKI CEL, WSZYSTKIM WSPÓLNY.**

„Polonia” 1938, nr 4808 [z 6 III]

**ALL THE GREAT DEEDS OF OUR NATION HAVE BEEN
ACHIEVED WITH THE COMBINED EFFORT OF PEOPLE
WITH OFT DIAMETRICALLY OPPOSED VIEWS, WHO
WERE AT THE TIME UNITED INTO A SINGLE WHOLE
BY A GREAT GOAL, SHARED BY ALL.**

„Polonia” 1938, issue 4808 [6 Mar]



**ALLE GROßEN NATIONALEN TATEN WURDEN DURCH
GEMEINSAME BEMÜHUNGEN VON MENSCHEN
VOLLBRACHT, DIE SICH MANCHMAL IN IHREN
ANSICHTEN ZUTIEFST UNTERSCHIEDEN, DIE ABER ZU
EINEM BESTIMMTEN ZEITPUNKT DURCH EIN GROßES,
ALLEN GEMEINSAMES ZIEL VEREINT WAREN.**

„Polonia“ 1938, Nr. 4808 [vom 6. März]

**TOUTES LES GRANDES RÉALISATIONS NATIONALES
ONT ÉTÉ ACCOMPLIES GRÂCE AUX EFFORTS CONJOINTS
DE PERSONNES DONT LES OPINIONS DIFFÉRAIENT
PARFOIS PROFONDÉMENT, MAIS QUI ÉTAIENT UNIES
À UN MOMENT DONNÉ PAR UN GRAND OBJECTIF,
COMMUN À TOUS.**

„Polonia“ 1938, Nr. 4808 [vom 6. März]



Henry De Korab

En route avec Korfanty. dans une automobile du Kaiser. [DE NOTRE ENVOYÉ SPÉCIAL], [in:]

Le Matin

1921, issue 13593 [7 Jun]

A French reporter writing for Le Matin in 1921 provides a very emotional description of Wojciech Korfanty, a man who kept his personal failures private, and for whom family was of the greatest importance.

Korfanty is a tall, blonde man; his hair, teeth and blue eyes make him look as if he is laughing, even when he becomes filled with anger. He is a man of great, almost brutal energy. He greeted me in his pyjamas, and the first thing he did was share his breakfast with me. He is unceremonious and does not mince words: he called Lloyd George [editor's note: British prime minister from 1916 to 1922, opposed to the idea of creating a strong Poland and giving it Upper Silesia] a scoundrel. Imagine that! There are documents and telegrams strewn around his table that would be considered classified anywhere else, and here you can read them freely. He does not wear gloves, although he always keeps his stiff riding crop in hand, and he is adept at using it if need be, being a proponent of such solutions should the necessity arise. His gestures are lightning fast. He is a true Upper Silesian: he cannot stand to be idle, and tries to speak as few needless words as possible. Nobody here wonders where he draws his power from; to the people, he is simply in charge, and everyone heeds his words without complaint. He has become a sensation across Poland, and his prestige grows by the day.

His moves are as quick as in a cinematograph picture: he barely disappeared behind the wardrobe door in his pyjamas, and he is already dressed in his travel clothes.

'Hey, hurry up, le Matin, I'm taking you on a car ride. I ordered a car for nine o'clock,' he shouted towards me, running down the stairs.

The clock did not even finish chiming when a Kaiser car pulled up. Just like at the station on Friedrichstrasse. I did not even have enough time to thank him. He patted me in a friendly manner, I was excited, and the car started.





**TRZEBA BYĆ SILNYM,
BO I NEUTRALNOŚĆ MUSI SIĘ
BRONIĆ.**

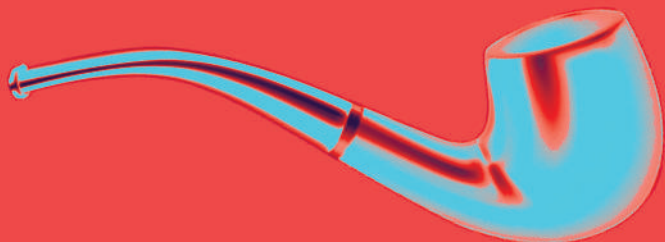
„Polonia” 1938, Nr 4997 [z 15 IX]

**ONE MUST BE STRONG,
FOR EVEN NEUTRALITY MUST
DEFEND ITSELF.**

„Polonia” 1938, issue 4997 [15 Sep]

**MAN MUSS STARK SEIN,
DENN AUCH DIE NEUTRALITÄT MUSS
VERTEIDIGT WERDEN.**

„Polonia“ 1938, Nr. 4997 [vom 15. September]



**IL FAUT ÊTRE FORT
AR, MÊME LA NEUTRALITÉ DOIT
SE DÉFENDRE.**

„Polonia“ 1938, No 4997 [du 15 IX]



Henry De Korab

En route avec Korfanty. dans une automobile du Kaiser. [DE NOTRE ENVOYÉ SPÉCIAL], [in:]

„Le Matin“

1921, nr 13593 [z vom 7. Juni]

In einem Bericht des französischen Korrespondenten von „Le Matin“ aus dem Jahr 1921 finden wir eine lebhafte Schilderung von Wojciech Korfanty. Von einem Mann, der seine persönlichen Schwächen verbirgt und für den die Familie das höchste Gut war.

Korfanty ist ein großer, blonder Mann; mit seinen Haaren, Zähnen und blauen Augen sieht er aus, als würde er lachen, selbst wenn er wütend ist. Er ist ein Mann von großer, nahezu brutaler Energie. Er empfing mich im Pyjama und teilte als erstes sein Frühstück mit mir. Er ist zwanglos und nimmt kein Blatt vor den Mund: Lloyd George [den britischen Premierminister von 1916–1922, der gegen die Bildung eines starken Polens und die Abtretung Oberschlesiens an dieses war, Anm. d. Red.] bezeichnete er als Schurken. Meine Güte! Er hat Dokumente und Telegramme auf seinem Tisch liegen, die anderswo als streng geheim gelten würden, bei ihm aber problemlos gelesen werden können. Er trägt keine Handschuhe, lässt aber seine harte Reitpeitsche nie los, die er notfalls einzusetzen weiß und solche Maßnahmen im Bedarfsfall auch nicht scheut. Er gestikuliert blitzschnell. Er ist ein echter Oberschlesier: Er verabscheut die Untätigkeit und bemüht sich, so wenig wie möglich zu sprechen, wenn es nicht nötig ist. Hier fragt sich niemand, wo er eigentlich seine Kräfte herholt, für die Öffentlichkeit ist er einfach der Chef und alle gehorchen ihm ohne Murren. Auch für ganz Polen ist er zu einer Sensation geworden und sein Ansehen wächst dort von Tag zu Tag.

Seine Bewegungen sind schnell wie in einem Kinofilm: kaum ist er im Schlafanzug hinter der Tür verschwunden, schon zeigt er sich in Reisekleidung.

„Hey! Beeil dich, le Matin, du fährst mit mir im Auto. Den Wagen habe ich für neun Uhr angeordnet“, rief er mir zu, als er die Treppe hinunterlief.

Die Uhr hatte noch gar nicht aufgehört, neun Uhr zu schlagen, da fuhr schon ein Auto der Marke Kaiser vor. Es war wie am Bahnhof in der Friedrichstraße. Ich habe nicht einmal Zeit, mich zu bedanken. Ich war aufgeregt, er klopfte mir freundlich auf den Rücken, das Auto setzte sich in Bewegung.

Henry D^e Korab

En route avec Korfanty. dans une automobile du Kaiser. [DE NOTRE ENVOYÉ SPÉCIAL], [dans:]

„Le Matin”

1921, no 13593 [du 7 VI]

Dans un récit du correspondant français du „Matin” de 1921, on trouve une description dynamique de Wojciech Korfanty. Un homme cachant ses défauts personnels, pour qui la famille constituait la valeur suprême.

Korfanty est un grand blond. Avec ses cheveux, ses dents et ses yeux bleus, on dirait qu'il rit même quand il est en colère. C'est un homme ayant une énergie puissante, brutale même. Il m'a accueilli en pyjama, et la première chose qu'il a faite a été de partager avec moi son petit-déjeuner. Il est direct et ne mâche pas ses mots : Lloyd George [le premier ministre britannique pendant les années 1916–1922, qui s'opposait à la création d'une Pologne forte en y attachant la Haute-Silésie, note de l'éd.] n'était pour lui qu'un scélérat. Bon sang! Sur sa table sont posés des documents et des télégrammes qui ailleurs seraient considérés comme strictement confidentiels, mais ici on peut les lire sans difficulté. Il ne porte pas de gants; en revanche, dans sa main, il garde toujours une robuste cravache dont il sait se servir s'il le faut; c'est une solution qu'il préfère en cas de nécessité. Il gesticule avec une rapidité étonnante. C'est un vrai Haut-silézien : il déteste l'inaction et s'efforce de ne pas parler pour ne rien dire. Ici personne ne s'interroge où il puise sa force. Pour tous ces gens, c'est simplement leur chef et tous lui obéissent sans discuter. Il est aussi devenu une révélation pour toute la Pologne, sa gloire grandit chaque jour.

Ses mouvements sont rapides comme dans un cinématographe : à peine disparaît-il derrière la porte encore en pyjama, qu'il revient déjà tout habillé en costume de voyage.

– Hé ! Toi, le Matin, dépêche-toi, tu viendras avec moi en voiture. J'ai commandé la voiture pour neuf heures – me crie-t-il en dévalant les escaliers.

L'horloge n'a pas encore fini de sonner que la voiture du Kaiser s'approche. Comme à la gare à Friedrichstrasse. Je n'ai même pas le temps de le remercier. Il me donne une tape amicale et l'automobile démarre.



Przedruk wzbroniony i sądowoie ścigany.

Wojciech Korfanty

pierwszy poseł polski do parlamentu niemieckiego
z Górnego Śląska.

KATOWITZ

Wicher-Mühlstr-Ecke

TONI SCHÖN

BEUTHEN

Bahnhofstrasse 22.

Dyktator **The Insurgency Leader** **Diktator** **Chef**

Słowiański Bożyc
Slavonic Deity
Der slawische Mann Gottes

Héros slave

Starcie tytanów

clash of the Titans

Kampf der
Titane

Le choc des titans

Whorfanity



Województwo



*Województwo
Śląskie
Instytut im. Wojciecha
Korfantego*



Województwo
Śląskie



Instytut
im. Wojciecha
Korfantego

Instytut im. Wojciecha Korfantego
jest instytucją kultury Samorządu
Województwa Śląskiego.